

NASZE ABC

Ku czemu zmierza Rosja?

Ku czemu zmierza Rosja?
Na pytanie to daje ciekawą odpowiedź dziennikarz amerykański H. Chamberlin, który po 12 letnim pobycie w Sowietach, powrócił obecnie do Ameryki.

P. Chamberlin, znany ze swego obiektywizmu a nawet pewnych sympatyj do systemu sowieckiego twierdzi, że w Sowietach istnieją obecnie trzy trwałe i stałe tendencje rozwojowe: rosnący nacjonalizm, zwiększająca się materialna nierówność i dążenie do stabilizacji stosunków na wsi.

Jaskrawy wzrost nacjonalizmu jest — zdaniem p. Ch. — koniecznym następstwem coraz bardziej aktywnej polityki zagranicznej Sowietów. Polityka ta z jednej strony utrudnia działalność komunistycznej międzynarodówki, z drugiej zaś budzi uczucia ambicji narodowej. Przed 10 laty patryjotyzm był uważany przez prawdziwego komunistę za grzech, dzisiaj w każdej mowie urzędowej spotyka się zdania o „naszej kochanej ojczyźnie” o „obowiązku miłości ojczyzny”, o „naszym, wielkim kraju”.

Zwiększająca się materialna nierówność wynika z konsekwentnie stosowanej polityki płac akordowych, premij za wydajność pracy i różniczkowania płac zależnie od stopnia odpowiedzialności danego stanowiska. Każdy kraj naprzód Sowietów w zakresie gospodarczym pociąga za sobą nowe nierówności. Dyktatorzy i inżynierowie zdobywają auta i własne domy, majstrów aparaty radiowe i ładniejsze meble, dzielniejsi robotnicy wyższe płace i możliwość oszczędzania. W ten sposób powstaje proces kapitalizacji, wytwarzający coraz jaskrawszą nierówność.

Wreszcie trzecia tendencja: stabilizacja na wsi.

Włoszczenie, aczkolwiek niechętnie przystosowują się do systemu kolektywnej gospodarki, a z drugiej strony rząd sowiecki powoli rezygnuje ze stuprocentowej komunizacji. W ten sposób dochodzi do kompromisu, który zawiera w sobie elementy względnej, przy najmniej trwałości.

Z wywodów p. Chamberlina wynika, że Rosja sowiecka znajduje się na drodze ku doniosłym ewolucyjnym zmianom.

Pod znakiem powolnej poprawy
Polepszenie w zdrowiu Stępowskiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych przy łóżu chorego artysty, Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, odbyło się konsylium lekarskie, złożone z prof. dr. Zygmunta Radlińskiego, doc. dr. Jana Kolodziejskiego, dr. Mieczysława Srokowskiego, dr. Flokstrumpha oraz dr. Helta. W czasie konsylium zmieniono choremu opatrunek.

Stan zdrowia Stępowskiego po lepszy się nieco, samopoczucie było niezłe, temperatura 38,2. Lekarze wzięli trzykrotnie próbki krwi do analizy. Wynik pierwszej analizy będzie wiadomy dzisiaj.

Po konsylium lekarze uznali stan zdrowia za nadal poważny, zabronili choremu artyście jakiegokolwiek ruchu, odwiedzin i t. p., obiecując, iż dopiero za 3 — 5 dni będzie można kategorycznie stwierdzić, czy choroba została opanowana. Opatrunek był bardzo bolesny, chory narzekał na ból, jednak po przedwczorajszym stanie poważnym, dzień wczorajszy upłynął pod znakiem powolnego, lecz stałego polepszenia.

Chory otrzymuje w dalszym ciągu tysiączne dowody zainteresowania i współczucia całej Pol-

Zadania administracji
W oświeśleniu min. Kościółkowskiego
na komisji budżetowej

Wczorajsze całonocne obrady sejmowej komisji budżetowej poświęcone były rozpatrywaniu budżetu Min. Spraw Wewnętrznych. Preliminarz tego budżetu na rok 1935/6 przewiduje wydatki w kwocie 197.168.000 zł. Sprawozdawca pos. Pączek (BB) stwierdza, że wydatki tego resortu stabilizują się na poziomie o około 200 milionów zł. a w porównaniu z budżetem z r. 1930/31 są mniejsze o 22 procent. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wynoszą one 5 zł. 91 gr. Czynności Ministerstwa Spraw wewnętrznych zwiększają się wobec wzrostu liczby ludności. W ostatnich pięciu latach przyrost ludności wynosi łącznie 2.116.000, czyli 6,74 procent.

Oszczędności
w samorządach

Przechodząc do spraw samorządowych, sprawozdawca podkreśla, że działalność Ministerstwa zmierza do daleko idących oszczędności, których wynikiem jest stały spadek budżetów samorządowych. Np. budżet stolicy wynosił w r. 1930/31 — 131,6 miliona zł. a w r. 1934/35 — 100,6 miliona. Ogólne zadłużenie gmin miejskich wynosiło 31 marca 1933 1.221 milionów zł. Ścisłego zadłużenia w obecnej chwili podać niepodobna.

Opłaty taryfowe

Referent poruszył również ciekawą kwestję opłat taryfowych, domagając się jak najrychlejszego zamknięcia ich wysokości w ustalonych zgóry granicach. Obecnie łączna suma opłat pobieranych od uboju wynosi 67 zł. 46 gr. od sztuki bydła, 32 zł. 45 gr. od sztuki trzody chlewnej, a 13 zł. 63 gr. od cielęcia, dlatego mięso jest tak drogie, ubój w Warszawie zmniejsza się, a wzrasta nielegalny przywóz mięsa bitego.

Mowa
min. Kościółkowskiego

Minister Spraw Wewnętrznych p. Kościółkowski wygłosił następnie dłuższe przemówienie, utrzymane w ramach ściśle budżetowych, zapowiadając, że przesłanki

polityczne, którymi się kieruje, przedstawi w pełnej Izbie podczas debaty nad budżetem Ministerstwa. Sytuacja gospodarcza Państwa wciąż jeszcze wymaga dalszego kurczenia się budżetu, jednak dalszych oszczędności już robić nie można. W budżecie na rok 1935/6 z ogólnej sumy 197 milionów wydatków, 141 milionów czyli 72 procent — przypada na bezpieczeństwo publiczne. Wskutek rozszerzonych zadań Ministerstwa dysproporcja ich z środkami pogłębia się. Minister oświadcza, iż nie waha się stwierdzić, że obecny preliminarz operuje sumami, poniżej których zejść nie można.

O zaufanie do rządu

Nawiązując do pogłosek, jakie ukazały się w prasie o zmianach podziału na województwa, oświadcza, że jak wiadomo komisja dla usprawnienia administracji opracowała projekt nowego podziału, ale rząd wobec tego projektu stanowiska jeszcze nie zajął. Warunki, w jakich pracują starostowie i urzędy wojewódzkie są bardzo trudne. Warunkiem najistotniejszym, ułatwiającym lub utrudniającym zadanie, jest stosunek zaufania między obywatelem a rządem. Jeśli ten wzajemny stosunek nie zawsze kształtuje się w sposób zadawalający, to zdaniem pana ministra, nie można winy

dopatrywać się wyłącznie po stronie administracji, jakkolwiek nie chce jej bynajmniej w żadnym wypadku rozgrzeszać.

Stan bezpieczeństwa

— To, co powiedziałem o dysproporcji ogólnej — mówi p. minister — odnosi się również do organów bezpieczeństwa. Posiadamy prawie najmniej policji w Europie, a mianowicie wypadła u nas 1113 mieszkańców na jednego policjanta, gdy np. w Belgii 867, we Włoszech 647, a w Niemczech 485. Szczupłość sił policyjnych musi być wyrównana przez usprawnienie służby. Dyscyplina policji stoi wysoko, a wszelkie przewinienia są surowo karane. W pierwszych trzech kwartałach ub. roku przekazano władzom sądowym 1082 sprawy o pobicie, z czego sądy rozpatrzyły 626. W jednym wypadku zapadł wyrok skazujący, w sześciu władze policyjne zastosowały kary dyscyplinarne, w czem 4 zwolniono ze służby, a dwóch wydano. Wskutek zastosowanych przez władze bezpieczeństwa w połowie roku ub. represyj wysiłki organizacyjne partii komunistycznej nie były dla niej korzystne.

Zadania władz
administracyjnych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stara się o to, ażeby władze

bezpieczeństwa w działalności swojej miały stale przed oczami trzy zasadnicze wytyczne: 1) że nie może istnieć żadne pobłażanie dla akcji antypaństwowej, 2) musi być zasadą władz bezpieczeństwa zwalczanie wszelkiego teroru czy to będzie terror na tle różnic narodowościowych, wyznaniowych czy politycznych. Trzecia wytyczna jest zapobieganie w naruszeniu prawa, a w razie konieczności stosowania różnych środków represyjnych, prowadzących do celu z wybraniem najmniej drastycznych. Jeżeli tu i ówdzie słyszy się narzekania na władze bezpieczeństwa, jeżeli tu i ówdzie mogą się zdarzyć jakieś niedociągnięcia, których wcale nie zamierzam negować, to są one i będą z całą surowością tępiące.

Przechodząc do spraw samorządowych, minister porusza sprawę ostatnich wyborów do gmin wiejskich i rad miejskich, oraz zarzutów, jakie z tego powodu podnoszono.

P. minister uważa, że nieszczerze dla niektórych ugrupowań wynik wyborów był przyczyną tych zarzutów, ale opierając się na wynikach dochodzeń, twierdzi, że większość zarzutów jest nieistotna, a w żadnym razie nie daje powodu do uogólnienia tych zarzutów.

Nie dla wszystkich
są pomarańcze

W ciągu drugiej dekady b. m. zawizowano przybyć do Warszawy ogółem 16.370 skrzyń pomarańcz, co do których odbiorcy-hurtownicy zobowiązali się do przestrzegania w sprzedaży klauzuli cen detalicznych. Wobec tego rynek stołeczny jest zaopatrzony w towar zupełnie dostatecznie, a surowe sankcje karne, stosowane wobec sprzedawców, pobierających ceny wyższe od ustalonych, nie dopuszczają do rozwoju spekulacji.

Jednakowoż nie wszystko jest jeszcze na tym odcinku w zupełnym porządku. Tak np. dowiadujemy się, że zrzeszenie spółdzielni „Społem”, posiadające ponad 2000 punktów sprzedaży w całej Polsce, a z tego 15 sklepów w Warszawie, otrzymało dotąd wszystkiego tylko 3 wagony pomarańcz, czyli niecały tysiąc skrzyń, gdy do Gdyni przywieziono ich sporo ponad 50 tysięcy i hurtownicy żydowscy zaopatrzeni są w towar niezwykle obficie.

Mamy nadzieję, że władze rozdzielające pomarańcze w myśl dyrektyw Min. Przemysłu i Handlu postarają się o to, by handel chrześcijański, zwłaszcza spółdzielczy, nie był pokrzywdzony.

Budżet Sowietów

Jak donosi Agencja Tass, budżet Związku Sowieckiego, który został przyjęty na rok 1934 w wysokości 47,3 milarda rubli w dochodach, oraz 45,8 milarda w wydatkach, w wykonaniu przedstawiał się następująco: wpływy wyniosły 49,7 miliardów rubli, wydatki zaś 46,9 milarda rubli.

Japonia porządkuje Daleki Wschód
Ofensywa japońska w Chinach
realizuje dumne plany min. Hiroty

LONDYN, 24. 24.1. (tel. wł.). Tutejsze koła polityczne z napiętą uwagą śledzą rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie, gdzie znowu zagrzmiały armaty japońskie. Wyjaśnienie obecnego marszu wojsk japońsko-mandżurskich w kierunku na Wielki Mur chiński tkwi całkowicie w wielkiej mowie, którą wygłosił japoński minister Spr. Zagr. Hirota 21 b. m. z okazji zakończenia pertraktacji z Sowietami i nabycia przez Japonię kolei wschodnio-chińskiej.

Cele polityki japońskiej

Według określeń min. Hiroty przeznaczeniem dziejowym Japonii jest odciepanie na stałym lądzie azjatyckim roli czynnika stabilizacji stosunków i organizatora narodów w tej części świata. Japonia — podkreślił min. Hirota — chce wobec całego świata wziąć na siebie odpowiedzialność za pokój i porządek w tej części globu ziemskiego. Pod tym kątem widzenia polityka japońska dążyć będzie do zawarcia sojuszu z państwami wschodnio-azjatyckimi. Z Mandżuko sojusz już istnieje. Skolei chodzi o zawarcie sojuszu z Chinami i Syjaniem.

Armja komunizujących
generałów

Dla dopięcia tego celu — oświadcza min. Hirota — przede wszystkim należy dążyć do stabilizacji stosunków w Chinach, czemu na przeszkodzie stoją przede wszystkim żywioły komunistyczne, zgrupowane w armjach kilku chińskich generałów. Armje te, które poprzednio zajmowały wybrzeża chińskie po ich wyparciu przez siły japońskie wycofały się do zachodnich Chin, sadując się w Sing - Jang, t. j.

w chińskim Turkiestanie, który pod ich wpływem został zsowietyzowany. Dodać należy, że obszar ten stanowiący punkt wyjścia dla ewentualnej ekspansji na Syberję i stanowiący pomost pomiędzy Mongolią wewnętrzną a Tybetem odgrywa w planach japońskich nader doniosłą rolę.

Ofensywa japońska

Pod kątem widzenia tych wynurzeń min. Hiroty, obecna ofensywa wojsk japońsko-mandżurskich nabiera charakteru planowej akcji nie przeciwko Chinom, lecz wyłącznie przeciwko komunistycznym żywiołom, rozsadzającym jednolitość Chin. W obecnym działaniu ofensywnym biorą udział dwa korpusy złożone z tysiącami żołnierzy japońskich i tysiącami mandżurskich, zaopatrzone w samoloty bombardujące, w samochody pancerne i silną artylerię. Linja ataku zmierza na wschód od Czaharu w kierunku na Kałgan. Oddziały japońskie atakują linię Wielkiego Muru chińskiego pod Tu-Szin-Kau. Według doniesień pism chińskich z Kałganu, 4 samoloty japońskie

zrzuciły 7 bomb na Wielki Mur we wschodnim Czaharze.

Korespondenci londyńscy Pekinu donoszą, że według oświadczeń japońskiego attaché w czasie ataku na ufortyfikowane pozycje pod Cza-Czang straty wojsk japońskich wynosiły: 2 zabitych i 5 rannych. Wojska chińskie miały jakoby ewakuować Ku-Yan.

W starciach tych atakujące wojska japońskie zwały się z wojskami komunistycznymi gen. Sunga, które poniosły poważne straty. Oddziały chińskie znajdujące się w pełnym odwrocie.

O bezpieczeństwo
Mandżuko

Przedstawiciel japońskiej misji wojskowej w Mukdenie złożył oświadczenie na temat ostatnich ruchów wojsk japońskich i celu tej ekspedycji. Stwierdził on mianowicie, że ofensywa japońska zmierza narazie do zajęcia Kałganu i odrzucenia komunizujących wojsk chińskich daleko od granicy Mandżuko.

Wiadomość tę potwierdzają

również władze wojskowe w Tokio, które określają, że celem ekspedycji japońskiej jest usunięcie Chińczyków od bezpośredniego kontaktu z Dżeholem. W zamiarze zrealizowania tego celu, Japończycy są zdecydowani przekroczyć nawet Wielki Mur, aby udaremnić ewentualną kontratakę chińskich wojsk komunistycznych.

Agencja Reutersa donosi z Pekinu, że władze chińskie założyły protest przeciwko ofensywie japońskiej, która narusza zawartą w swoim czasie umowę.

Japończycy nie cofną się
z drogi

SZANGHAJ, 24. 1. (PAT.). Wyjaśnienie japońskiego attaché wojskowego, iż wojska japońskie nie zatrzymają się w Tuszikau jeśli Chińczycy stawiać będą dalszy opór wywołało w Szanghaju wielkie podniecenie, które wyraziło się m. in. znacznym spadkiem papierów państwowych na giełdzie.

Katolicy Meksyku bronią się

Krwawe walki w kościele
zakończone rozgromem bezbożników

BUENOS AIRES, 24. 1. (PAT.). Donoszą z Meksyku, że w czasie nabożeństwa w miejscowości Coyaacan, grupa członków stowarzyszenia bezbożników wtargnęła do kościoła, wnosząc antyreligijne okrzyki. Sprowokowani w ten sposób katolicy rzucili się na bezbożników, którzy, broniąc się, zrobili użytek z broni palnej.

Pięciu katolików zginęło na miejscu, zaś kilku odniosło rany.

Wyparci z kościoła bezbożnicy, szukając ocalenia w ucieczce, schronili się do gmachu magistratu, jeden z nich atoli wpadł w ręce sprowokowanych, którzy dokonali na nim samosądu przez ukamienowanie.

Na wiadomość o wypadkach,

ludność katolicka miasta Meksyku zorganizowała olbrzymią manifestację na znak protestu przeciw wystąpieniom bezbożników, domagając się surowego ukarania winnych. Władze bezpieczeństwa aresztowały przeszło 50-ciu członków organizacji bezbożników.